

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 25.

Jarosław, sobota 18 czerwca 1932.

Rok V.

Kawiarnia i Restauracja „GRAND“.

DANCING FAMILIJNY

Oryginalne stroje rosyjskie.

Najnowsze przeboje.

orkiestra pierwszorzędnego
zespołu koncertowo-dancingowego
W niedzielę 19 czerwca od godz. 12 — 2-giej
Koncert obiadowy

Wstęp wolny!

Od 1-go czerwca br. codziennie!

„Burlaki”

Pocz. o godz. 21 wiecz.

Młodzież na rozdrożu.

O zadaniach wychowawczych szkoły.

I znowu, jak co roku, z rozmaitych podwoi średniej szkoły polskiej wybiegły tysiące młodych ludzi, z zaciśniętymi w dłoniach świadectwami maturalnymi, z uśmiechem na ustach z nadzieją w sercach.

Czy wielu z nich przechowa tę radość dłużej, niż jeden dzień ulgi po wieloletniej udręce w karchach dotychczasowego systemu szkolnego? Czy nie będzie ust, na których zamrą uśmiechy, i rąk, które opadną bezradnie z chwilą pierwszej, w duszy „dojrzałego” młodzieńca i „dojrzałej” dziewczyny zbudzonej refleksji, zawartej w pytaniu: „co robić dalej?”

Wiemy, jak starannie, z jaką bezlitosną konsekwencją przygotowywała dotychczasowa szkoła średnia chwilę tego tragicznego zapytania. Wiemy, że dla niejednego młodego człowieka opuszczenie progu szkoły średniej równało się nieledwie stanięciu nad brzegiem przepaści. „Co robić, dokąd iść?” Czy, stadnemu instynktowi ulegając, zapelniać tysiącami pierwsze roczniki uniwersytetów i politechnik, po to, by po roku odpadać pod brzemieniem ciężaru wymagań, trudności, zawiedzionych nadziei, oraz tragicznych pomyłek? Czy kołatać do biur rządowych i prywatnych, do zakładów przemysłowych i handlowych, po to, by po przedstawieniu najpiękniejszego nawet świadectwa „dojrzałości” usłyszeć katastrofalne pytanie: „Co pan umie?” Czy bez zamilowania, a często bez odpowiednich uzdolnień, dla bezpłatnej dalszej nauki, wstępować do najcięższego, choć najpiękniejszego i najszlachetniejszego zawodu, jakim jest służba wojskowa?

Przed koniecznością znalezienia odpowiedzi na te pytania stawał rok rocznie każdy maturzysta i stawać będzie, dopóki nie wejdzie w życie nowy ustrój szkolnictwa i nie przeobrażone zostaną zbyt utarte szkodliwe pojęcia. Dokładna statystyka losów młodzieży, obdarzonej świadectwami „dojrzałości” dałaby nam niewątpliwie po stronie omyłek, błędów i tragicznych rozczarowań liczby zastraszające. Wiemy o tym wszyscy aż nadto dobrze, mimo braku podobnych statystyk.

Ale w tym roku, oprócz tych wszystkich „normalnych” zagadnień, które młody i nieprzygotowany do życia umysł musi rozwiązać, dołączają się nowe, a nabrzmiewające już od lat kil-

ku wątpliwości, kwestje i węzły gordyjskie, wymagające zdecydowanego rozcięcia. Obecnemu przesileniu gospodarczemu odpowiada wstrząsający swem pogmatwaniem chaos duchowy. Znanne z przed wielkiej wojny idee polityczne, społeczne, etyczne, nawet artystyczne, nie wytrzymały ani potężnego tempa powojennych przeobrażeń technicznych, ani straszliwego nacisku codziennych konieczności życiowych, których kierownictwo i regulacja wymknęły się z rąk ludzkich.

Młody człowiek, opuszczający ławę szkolną, ciekawy wszystkich tajemnic życia, opasany ambicją brania w nim udziału, a nawet wytyczania jego biegu, wpada przede wszystkim w jarmarczny zgiełk handlu ideowego. Podkładają mu zewsząd przed oczy próbki towarów o nazwach szumnych i szeleszczących, jak czysty jedwab, a nieodpowiadających najczęściej treści i gatunkowi. Jako pokusy rozłaczane są przed nim hasła i apele, wdzierające się w głąb jego najświętszych uczuć i najelementarniejszych instynktów. Ileż charakteru, ile wiedzy trzeba, by samodzielnie ocenić wartość nurtujących prądów i odnaleźć właściwą drogę wśród kuszących wezwań z poza straganów demagogii?

Nacjonalizm? Kto z pośród młodych nie chciałby służyć narodowi, przyczynić się do jego rozwoju, dobrobytu, siły i znaczenia? Tak, ten szylczyk posiada wdzięk i urok zniewalający. Cóż za rozczarowanie jednak, gdy się spojrzy na zawartość opatrzonego tem godłem kramiku? Zielona wstążeczka, pałka do bójek ulicznych, stos antysemitycznych ulotek, potężna sterta paszkwilów i oszczerstw, maszyna do kopjowania modnych hasel i zasad, opatrzonego stemplem niemieckim, czy włoskim. . . I wszystko. Zamało, by z tego zestawieć choćby pozory harmonijnej konstrukcji. Wystarczająco, by zdemaskować tandetę i nieudolność sprzedawców.

Komunizm? Nie, odstrasza ją fizjognomja płatnego agenta o skośnych, chytrych oczach, poczucie, że można być porwanym przez tryby, w których na miarę starta zostanie cała zdobycz duchowa wielu wieków przeszłości, wstręt do służenia obcym celom, zwiastującym zagładę wszystkiemu, co wczoraj zdobyte zostało krwawym i pełnym wiary wysiłkiem, wszystko to odpycha i zniechęca. Ulegają najczęściej umysły, teoretyzujące, wrażliwe na gotowe doktryny i wzory, czasami szarpnięte bolesnymi krzywdami życiowymi, za które uzyskać pragną raczej zemstę, niż sprawiedliwość.

W samym środku nieprzeniknionej dżungli hasel i idei jedna tylko znaczy się jasną powierzchnią linja kierunkowa. Prowadzi ona ku rozedrganemu potężnym rytmem wspólnego wysiłku warsztatowi pracy dla państwa. Ileż przeszkód musi jednak zwalczyć młody charakter, by wreszcie stanąć w szeregu, w karnym pochodzie do celu, którym jest dobro wszystkich obywateli i rozwój całej ziemi, związanej spoidłami wspólnej, dziejowej przeszłości w nierozdzielny organizm! Ileż słabych głów, wrażliwych na groźby, oszczerstwa, przesady, zabobony i blask reklamy, ulega po drodze oszołomieniu i zawrotowi!

Trzeba tę jedyną jasną i prostą drogę, wiodącą ku państwowej idei polskiej, oczyścić z przeszkód, oświetlić i wskazać młodemu pokoleniu. Oto jest pierwsze obecnie zadanie polskiej szkoły średniej, do którego winien być dostosowany program i system nauczania, oraz metody wychowawcze. Przyszły maturzysta, stając na progu życia społeczno-politycznego, musi umieć pokierować swoimi krokami tak, by go zaprowadziły nie do kramików doktryn lub straganów demagogii partyjnej, lecz do warsztatu realnej pracy dla państwa, w każdym zawodzie i na każdym stanowisku.

A. K.

List z Przeworska.

(Od naszego korespondenta.)

Pożegnanie zasłużonego starosty, P. Adam Remiszewski, z woli przełożonej władzy przeniesiony na stanowisko starosty w Przemysłu, opuszcza nasz powiat, w którym wykonywał swój urząd od 6 grudnia 1927. roku, a zatem przez niespełna 5 lat. Nie będzie to frazesem, jeśli powiemy, że ludność naszego powiatu bez różnicy zapatrywań politycznych, bez różnicy przynależności narodowej—ze szczerym żalem rozstaje się z Nim. Bowiem starosta p. Adam Remiszewski w czasie swego kilkuletniego urzędowania pozyskał sobie nasze sympatje i przywiązanie jako urzędnik i człowiek. Jako urzędnik, (nie uznawał szykan) przede wszystkim załatwiał sumiennie, skrupulatnie i szybko swoje zadania, będąc obznajmionym z każdą sprawą i nie zwalając swoich obowiązków na barki podwładnych. W urzędzie kierował się bezwzględnością obiektywnością i starał się o ile możliwości osobiście zetknąć się z interesantami. Jako urzędnik polityczny starał

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

poleca:

**Najnowsze płaszcze,
kostjumy damskie
i płaszczyki dla dziewcząt**

LEON BLATT
JAROŚLAW, Grunwaldzka 12.

**Wykwintne raglami-trenchcoaty,
ubrania męskie, ubranka i płasz-
czyki dla chłopców i mundury studenckie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm.

— W ogromnym wyborze! —

Warunki dogodne!

się taktem i umiarem, uprzejmością i grzecznością, pozyskać sobie posłuch i poszanowanie u wszystkich obywateli, nie podburzając i wygrywając jednych przeciwko drugim, nie sprzeniewierzając się przy tem zasadniczym wytycznym linjom polityki państwowej. Nie holdował wcale zasadzie „divide et impera”. *W urzędzie jest wzorowym urzędnikiem — poza nim jest doskonałym obywatelem.*

Pan Adam Remiszewski, jako naczelnik powiatu zdobył wielkie zasługi około rozwoju naszego powiatu. W czasie jego urzędowania przypada zorganizowanie samorządu powiatowego i Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Przeworsku, które pozostawia bez najmniejszego obdłużenia, — a w szczególności Wydział powiatowy jako instytucję samowystarczalną.

Zajął się rozbudową i naprawą dróg powiatowych i gminnych, których wybudowano 15½ km., a rozpoczęto dalszą budowę około 5 km., zaś systemem „Święta pracy” wybudował w jednym dniu, w sposób uroczysty i etyczny, drogę od Mikulic do Białoboków na przestrzeni 2½ km.

Szczególną troską otoczył sprawę podniesienia rolnictwa i spółdzielczości rolniczej, — sprawę rozrzeszenia oświaty i kultury wśród rolników, — a wielką opieką darzył koła młodzieży wiejskiej i przysposobienia wojskowego.

Urzędnikiem-obywatelem okazał się starosta Adam Remiszewski w czasie pożaru, jaki nawiedził nasze miasto w kwietniu 1930 roku w dzielnicy żydowskiej. Natychmiast następnego dnia po pożarze, kiedy jeszcze ogień nie był zupełnie ujarzonym, zorganizował obywatelski komitet pomocy pogorzelcom i stanął na jego czele, niosąc pomoc doraźną najbardziej potrzebującym. W dalszym ciągu zorganizował zbiórki po całym Państwie na rzecz odbudowy egzystencji pogorzelców, która dała około 70.000 zł. a w końcu wystarał się u Rządu w Warszawie o pożyczkę 100.000 zł. na częściową odbudowę spalonych budynków.

Dzięki jego energicznej ingerencji akcja dla bezrobotnych przyniosła ostatniej zimy w naszym powiecie około 10.000 zł. i 6 wagonów ziemniaków, z których tylko około 2000 zł. zużyto w miejscu, a resztę wraz z kartoflami przestano do Lwowa.

Jednym z najpiękniejszych jego czynów jest założenie Ośrodka Zdrowia w Przeworsku w gmachu Kasy Chorych przy pomocy p. Dra Osadnika. Uroczyste otwarcie tej bardzo pożytecznej instytucji ma nastąpić w najbliższym czasie w obecności p. wojewody lwowskiego.

Z wdzięcznością wspomnieć należy o pani staroście, która w pracy charytatywnej dotrzymywała kroku swemu mężowi, opiekując się biedną dziesiątką szkolną, dla której dożywienia, w czasie ciężkiej zimy, zdobywała przy pomocy kompletu pań, konieczne fundusze — osobistym współudziałem.

I tak więc opuszcza nasze miasto i nasz powiat zasłużony obywatel-urzędnik, któremu towarzyszą szczerze życzenia powodzenia na nowym wyższym lecz ciężkim posterunku pracy. Pożegnanie ustępującego starosty p. Adama Remiszewskiego odbyło się we wtorek, dnia 14 bm. w sali „Sokoła” za inicjatywą Cukrowni, Magistratu, Wydziału powiatowego i B. B. Niestety nie obeszło się bez zgrzytu, albowiem wbrew intencji p. starosty nie zaproszono reprezentantów społeczeństwa żydowskiego.

Wiec sprawozdawczy B. B. W. R. odbył się dnia 12. bm. z współudziałem posła Andrzeja ks. Lubomirskiego i senatora prof. Garlickiego z Przemysła.

Manewry wiosenne: Jesteśmy proszeni

o wyjaśnienie, że uczniowie tut. gimnazjum, należący do przysposobienia wojskowego, brali udział w ćwiczeniach poruszonych w naszej ostatniej korespondencji pod nadzorem i opieką profesorów. Krytyka, ubolewania godnych wybryków, nie odnosi się zatem do nich, a — wedle informacji z poważnych kół obywatelskich — dopuszczali się tych wybryków, uczniowie innych zakładów, które nie wydelegowały swych profesorów, celem doglądania swych pupilów.

Spectator.



Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Osobiste. Pan Dr. Adam Zys odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

Bolesny cios dotknął p. Dra Schwarzera i jego Małżonkę, tem dotkliwszy, że nie pozabawiony fatalnego splotu prawdziwego tragizmu. Nie upłynął bowiem tydzień, gdy na tem miejscu oddaliśmy cześć pamięci nagle zmarłej bhp. Matki jego, gdy zaledwie w kilku dni później odbywał tą samą drogę za rydwanem swej 7-letniej bhp. Danusi.

Wszelkie zabiegi lekarskie, ojca lekarza i specjalistów lekarzy zagranicznych, okazały się niestety w niniejszym wypadku bezskuteczne.

Pogrzeb bhp. Danusi, który się odbył 12 bm. stanowił imponującą, cichą manifestację, najserdeczniejszego żalu i szczerego współczucia całego tut. społeczeństwa, dla pozostałych w nieutulonym żalu Szanownych Rodziców.

Doroczne Święto W. F. i P. W. Dnia 12 bm. odbyło się doroczne święto W. F. i P. W., w którym brała udział połowa młodzieży ćwiczącej w oddziałach W. F. i P. W. w powiecie. W wigiliję święta ulicami miasta przeszedł capstrzyk. Nazajutrz odprawił ks. major Pączek uroczystą mszę w kościele parafjalnym. Po skończonem nabożeństwie nastąpiła, przed kasynem garnizonowem, dziarska defilada, którą otwierała kompania chorągwianna 39 p. p. z orkiestrą, hufiec szkolny męski, Poczta P. W., Żydowskie P. W., marynarskie P. W., hufce szkolne żeńskie, 1 bataljon Z. S. pod bronią, 1 bat. Z. S. bez broni. Całość prowadził p. por Głowa powiat. Kmdt. P. W., pierwszy bataljon Z. S. prowadził p. por. Gronkowski, 2-gi bat. Kmdt. powiat Z. S. kapit. rez. p. Tatomir, 3-ci bat. chorąży Kaczkowski.

Sprawną defiladę odebrał p. generał Wiczorkiewicz w otoczeniu p. starosty Wąsa i burmistrza p. inż. Sierankiewicza, oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

— Na uwagę zasługuje Żydowskie P. W., które poraz *pierwszy* wzięło oficjalny udział w uroczystości, co sprawiło nader miłe wrażenie u wszystkich, a w szczególności we wszystkich sferach, tut. społeczeństwa żydowskiego. Wystarczy nadmienić, że Żydzi i to nawet ortodoksyjni z radością spieszyli tłumnie na Rynek, aby się przypatrzeć Ż. P. W. dając wyraz swemu zadowoleniu. Na tem miejscu z prawdziwym zadowoleniem i pełnem uznaniem podkreślić należy, że Ż. P. W. cieszy się na tut. terenie poparciem najmiarodajniejszych czynników wojskowych i cywilnych. —

Po defiladzie odebrał raport na stadionie Sokoła p. generał Wiczorkiewicz, który też w silnych żołnierskich słowach wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając znaczenie W. F.

i P. W. młodzieży dla państwa i ojczyzny, jako przyszłych obrońców, w szeregach których winna się skupić młodzież wszystkich wyznań, a jej myślą przewodnią niechaj będzie hasło „Salus Reipublicae suprema lex esto”. W imieniu powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w serdecznych słowach przemówił p. Zygmunt Tyrański sekretarz Wydziału powiatowego.

Następnie odbyły się gry w siatkówkę i koszykówkę, oraz pokaz gier ruchowych, wykonanych sprawnie przez strzelców 39 p. p. W południe, na dziedzińcu 39 p. p. odbył się wspólny obiad członków P. W. oraz zaproszonych gości, który spożyto w bardzo miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Po południu na stadionie Sokoła odbyły się zawody sportowe, sprawnie zorganizowane — których sprawozdanie drukujemy w rubryce sportowej. — Niezwykle miłe wrażenie na tłumnie przybyłej publiczności wywarły pokazy w wykonaniu strzelców 39 p. p.

O godz. 18-tej nastąpiło uroczyste wręczenie nagród z zawodów strzeleckich, które odbyły się 4 i 5 bm. zorganizowanych przez klub broni małokalibr. i wojsk. Wręczenia nagród dokonał p. generał Wiczorkiewicz. Ponadto p. generał Wiczorkiewicz i zast. starosty p. Marjan Gross wręczyli nagrody z zawodów sportowych P. W. Udział w Święcie wzięło 797 członków P. W., w zawodach strzeleckich 135 członków, w zawodach sportowych 92 członków.

Wykonanie programu uroczystości Święta W. F. i P. W. wywarło jak najlepsze wrażenie na licznie zebranej publiczności i rzetelne uznanie dla Kierownictwa W. F. i P. W.

Wiec sprawozdawczy B. B. W. R. W sali „Gwiazdy” odbył się 12 bm. tłumny wiec sprawozdawczy, na którym było obecnych z górą 300 osób. Referentami byli p. p. posłowie Burda i Janowski.

Zebrań zagał imieniem Rady powiatowej B. B. W. R. p. Z. Tyrański, który powitał przybyłych posłów i licznie zebraną publiczność.

Poczem p. poseł Janowski zobrazował w swoim przemówieniu wysiłki Rządu, zmierzające do ofiarnej współpracy z Rządem, który ma jak najlepsze chęci — do opanowania jednak kryzysu gospodarczego, który jest zjawiskiem ogólnie światowym, konieczny jest wysiłek całego społeczeństwa.

P. poseł Burda w swoim obszernem przemówieniu przedstawił zebranym przyczyny kryzysu gospodarczego — podkreślając, że dla zwalczania kryzysu, koniecznym jest zaufanie w spokój rozwojowy i wspólny wysiłek.

Politycy tuzinkowi tak po miastach jak i wsiach rozpuszczają kłamliwe wieści o zerwaniu sojuszu polsko-francuskiego ze strony Francji, powołując się na artykuły w prasie francuskiej, są to jednak — stwierdza mówca — artykuły dziennikarskie, fabrykowane w Polsce przez opozycję — a straszenie Ligą Narodów jest niczem innym jak polowaniem na naiwność ludzką. O ile chodzi o nasze stosunki wewnętrzne, Polska przechodzi jedynie przesilenie gospodarcze. Nasze życie gospodarcze musi się przeorganizować dla wytrzymania konkurencji zagranicy — należy wyrugować pośredników, ceny fabrykatów ustosunkować należycie do cen produktów — nadmierne pensje panów dyrektorów fabrycznych obniżyć, zerwać z absurdem sztywności cen.

Następnie przewodniczący p. Z. Tyrański zwrócił uwagę na konieczność solidaryzmu z Rządem, któremu nie wolno przeszkadzać, za którym pójść musimy, bo dzięki jego wysiłkom, pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej potęga Państwa rośnie z dnia na dzień. Poczem odczytał rezolucję następującej treści:

„Zebrani na wiecu w dniu 12 czerwca br.

piętnują z oburzeniem kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzeczypospolitej, przygważdżają niesumienność i perfidję wrogiej propagandy wywołującej i pogłębiającej kryzys światowy — w sposób niedopowiedzialny dla egoistycznych celów.

Oświadczają, że z wolą niezłomną i z całą siłą odeprą skutecznie wszelkie ataki wymierzone przeciw dobru Rzeczypospolitej.

Zebrani wyrażają zaufanie, że Rząd i nadal będzie z całą energią zwalczać akcję wymierzoną przeciw bezpieczeństwu i pokojowi świata.

Rezolucja gospodarcza.

Zebrani na wiecu w dniu 12 czerwca br. obywatele miasta Jarosławia i gmin miejskich i wiejskich powiatu jarosławskiego.

1. Stwierdzają, że systematyczna, zdecydowana i konsekwentna polityka Rządu obecnego w walce z kryzysem jest jedynie dobra i celowa dla utrzymania równowagi budżetowej i stałości naszej waluty.

2. Solidaryzują się z tą polityką i wyrażają Rządowi Premiera Prystora pełne zaufanie,

3. Potępiają szkodliwą agitację opozycji przeciw Rządowi, która wprowadza dezorientację i defetyzm wśród społeczeństwa. Powyższe rezolucje zostały uchwalone przez zebranych. Zakończył zebranie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, powtórzonym z zapalem trzykrotnie przez obecnych.

Doniosła impreza Towarzystwa Muzycznego im. Fr. Chopina. Istniejące od 50 lat Tow. Muz. im. Fr. Chopina na terenie naszego miasta, rozwija z całą energią działalność kulturalną wśród szerokich warstw społeczeństwa. Rokrocznie opuszczają mury szkoły muzycznej liczni uczniowie i uczennice, by w konserwatorjach stołecznych kontynuować studia muzyczne, urządzane zaś popisy oraz koncerty mają swoją ustaloną markę. Do takich niepowszednich koncertów należy, *Akademja Chopinowska* urządzona dnia 14 b. m. w sali Sokoła. Jako główna część składowa uroczystości Chopinowskiej, na którą złożyły się: capstrzyk orkiestry II. gimn. państw., iluminacja orkien nalepkami, przedstawianiami podobizną Chopina, oraz poranek symfoniczny dla młodzieży szkolnej, akademja stała na wysokości swego zadania, budząc szczerą entuzjasm wśród licznie zebranej publiczności muzycznej naszego miasta. Akademję zagaił p. prof. Dr. M. Papierman, który w swym pięknym przemówieniu przedstawił rzeczowo twórczość Chopina oraz jego znaczenie w dziejach muzyki polskiej, poczem nastąpiła część muzyczna, w której wzięły udział najwybitniejsze siły muzyczne naszego miasta. Przedewszystkiem należy wymienić, P. starościny Grossową, znaną z licznych występów pianistkę, której piękna gra i nieprzeciętna technika fortepianowa budziły niekłamany zachwyt wśród publiczności. Towarzyszyła jej dzielnie orkiestra 39 p. p. pod batutą p. por. Krudowskiego, która ponadto wykonała samodzielnie parę utworów Chopina. Pieśni Chopina wykonała z wielkim zrozumieniem i artyzmem p. Marja Tyralska przy subtelnym akompaniamencie p. Drowej Fischerowej. Atrakcją wieczoru była piękna melodeklamacja artysty dramatycznego p. Nowosada również przy akompaniamencie p. Drowej Fischerowej. Koncert ten stanowił prawdziwą wieczerną duchową dla miłośników sztuki muzycznej.

Baczność lekarze, nie zostawiajcie na biurkach bloczków receptowych. Przed około miesiącem przyszedł do tut. lekarza p. Dra Dyszyńskiego niejaki Kazimierz Chmielewicz, który korzystając z nieobecności p. Dra Dyszyńskiego skradł mu bloczek receptowy. Jak się następnie okazało Chmielewicz to nałogowy morfinista, który na skradzionych blankietach receptowych „zapisywał” sobie znaczne dawki morfiny.

I byłby ten proceder na skradzionych blankietach receptowych uprawiał aż do ich wyczerpania, gdyby nie zapisał sobie zbyt wielkie dawki (śmiertelne).

Gdy bowiem Chmielewicz zgłosił się u jednego z aptekarzy w Rozwadowie z receptą skradzioną p. Drowi Dyszyńskiemu, na której były zapisane śmiertelne dawki morfiny, aptekarz po-

dejrzywając nieautentyczność zapisku lekarskiego, zawiadomił o tem P. P. w Rozwadowie, która telefonicznie zwróciła się do p. Dra D. o wyjaśnienie. Oczywiście, że p. Dr. D. Bogu ducha winien, nie miał o niczem pojęcia i tylko stwierdził, że Chmielewicz skradłszy mu blankiety recept, nadużywał jego nazwiska.

Powyższy bądźco bądź niemiły wypadek, niechaj będzie ostrzeżeniem dla lekarzy, aby bloczki recept nie zostawiali na biurkach w swych biurach ordynacyjnych.

Na dochód żyd. Domu sierót odbędzie się w niedzielę 19 czerwca wielka zabawa ogrodowa w parku miejskim na Olszanówce z nader urozmaiconym programem. Przygrywać będzie orkiestra 39 p. p. Zabawy na powyższy cel cieszą się tradycyjnie najlepszą marką, toteż reklama jest w niniejszym wypadku zbyt cenną. Nie ulega wątpliwości, że tut. społeczeństwo ze względu na cel dochodu, poprze ofiarnie powyższą imprezę.

Walne Zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Jarosławiu odbędzie się w niedzielę, 19 czerwca o godz. 8:30 wiecz. w sali obrad żyd. Gminy M. i. Komitet Założycieli omówi projekt utworzenia żyd. szkoły ludowej i średniej w Jarosławiu.

Skuty złodziej wystrzałem z karabinu usiłował popełnić samobójstwo na Komisarjacie P. P. Dnia 5 bm. przytrzymany został Antoni Płonka jako silnie podejrzany o kradzież gotówki około 2.000 zł. na szkodę Marji Maciszek z Jarosławia i pozostawał w dochodzeniach prokuratorskich. Dnia 11 bm. Płonka był sam w sali raportowej Komisarjatu P. P. i przykuty do okna krat około godz. 14-tej uwolnił się z kajdanek, wyrwał drzwi od szafy w której znajdowały się karabiny służbowe, wyjął 1 karabin i 1 nabój, zdjął bucik z prawej nogi, wreszcie nabił karabin 1-nym nabojem, położył go wzdłuż siebie na ławce i pociągnięciem spustu przy pomocy palca prawej nogi wystrzelił, raniąc się dość poważnie w lewy obojczyk. Lekarz p. Dr. Mayer opatrzył mu ranę, a następnie został odwieziony do szpitala powszechnego w Jarosławiu, a na zarządzenie Pana Prokuratora przy S. O. w Przemysłu został odstawiony do Szpitala przy tamt. Sądzie Okr.

Zauważyć należy, że niedoszły samobójca był już karany jednorocznym więzieniem za liczne kradzieże.

W aresztach policyjnych spoczęli: Henryk Wójcicki z Gdańska i Jan Pałka false Gałka za jazdę koleją na gapę, Michał Piwodka bez stałego miejsca zamieszkania za kradzieże wozowe dokonane na tut. terenie, Michał Szalacha z Jarosławia jako silnie podejrzany o poważną kradzież na szkodę tut. blacharza Medlingera i Mikołaj Fedorow z Nowego Sioła pow. Przemysłu za żebractwo i włóczęgostwo.

Pożary. W gminie Wierzbna tut. powiatu powstał 8 bm. pożar przypadkowy od iskry z kominu, od której zapalił się dach słomiany domu mieszkalnego Teresy Trojnak Miejskowa i dworska straż pożarna po przybyciu natychmiast ogień ugasiła, tak, że pastwą ognia padło 4 m² dachu słomianego, a szkoda wskutek pożaru wyniła wynosi 30 zł.

Dnia 11 bm. o godz. 9:30 w nocy wybuchł pożar w domu A. Czyża w Chłopicach, w którym mieszkał komendant posterunku P. P. st. poster. Michał Słobodziuk. Ogień powstał od strony stoły Czyża, co było powodem pożaru narazie nie ustalono. Spalił się dom mieszkalny, stodoła, stajnia oraz jeden koń. Szkoda wyrządzona przez pożar na razie nie ustalona. Rzeczy st. poster. Słobodziuka prócz częściowego zniszczenia zostały wyratowane. Ofiar w ludziach nie było.

Sprzeniewierzenie. Öhlbaum Leon z Jarosławia doniósł na Komisarjat P. P. że Małka Katz z Jarosławia sprzeniewierzyła na jego szkodę kawałek materji wart. 35 zł.

„Na wywczas” oddani do tut. sądu. Jan Kalinowski i Władysław Strójwąg z Jarosławia ukrywający się przed organami P. P. a poszukiwani za dokonywanie rozmaitych kradzieży, ponadto Strójwąg do odbycia kary 4 mies. więzienia, zostali dnia 7 bm. przytrzymani i oddani do dyspozycji Sądu gr.

WPISY do szkoły handlowej w Jarosławiu. w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca br. od 9 do 13 i od 16 do 18. Egzamin sprawdzający 2 lipca o godz. 8-mej rano. Warunki wstępu do 1-szej klasy 14 rok życia i ukończenie 7 klas szkoły powszechnej lub 3 gimnazjalne. Bliższych informacji o organizacji szkoły, programie nauki, opłatach i dokumenty udziela kancelarja szkolna. Żądać prospektów. (x-1).



Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności).

Pralnia chemiczna Józefa Rottera w Bielsku (filja Jarosław) za nieusunięcie plam i zardarcie płaszcza żąda zapłaty.

Dnia 31 marca br. dałem filji jarosławskiej pralni chemicznej Józefa Rottera w Bielsku nowy płaszcz męski do czyszczenia. Po 14 dniach wrócił płaszcz z pralni poplamiony i w dodatku u dołu zadarty, za co kierownik tut. filji żądał 9 zł.

Na zwróconą mu uwagę, że płaszcz w tym stanie odebrać nie mogę, oświadczył mi, wruszając ramionami, : „Jak Pan chce, to niech Pan sam napisze do Bielska”. (Obsługa nadzwyczajna!) Chcąc nie chcąc zmuszony byłem osobiście zwrócić się do firmy Józef Rotter w Bielsku z przedstawieniem istotnego stanu sprawy, domagając się jedynie płaszcza, oczywiście bez zapłaty, celem oddania tegoż innej firmie do wyczyszczenia i nie żądając wcale odszkodowania za uszkodzenie tegoż.

Ponieważ mimo kilkukrotnej korespondencji z powyższą firmą i mimo przyznania, że „zardarcie nastąpiło nie skutkiem czyszczenia, lecz z niewiadomych powodów”, firma Józef Rotter wzbrania się uczynić zadość memu słusznemu żądaniu, przeto uważam za swój obowiązek obywatelski podać sposób postępowania powyższej firmy do wiadomości opinii publicznej. D. H. (Nazwisko znane Redakcji). (x-2)

Apel do Społeczeństwa o poparcie Bursy polskiej im. Kopernika.

Racją istnienia założonej w naszym mieście jeszcze w przedwojennych czasach Bursy polskiej im. M. Kopernika jest, jak wszystkich zresztą pokrewnych instytucji, służyć interesom niezamożnych obywateli, pragnących kształcić swe dzieci w szkole średniej. Spełnienie tej, tak ważnej z kulturalnego i obywatelskiego stanowiska misji, natrafia w obecnych czasach na wyjątkowe trudności, które Ogółowi są zbyt dobrze znane, aby na tem miejscu je wyluszczać. A właśnie dziś więcej niż kiedykolwiek, niezamożna a pragnąca się kształcić młodzież, instytucji tej potrzebuje, powiedzmy wprost, bez tej pomocy nie może się obejść. Toteż musi szeroko otworzyć swe wrota, stosując w jak najszerszym wymiarze najdalej idące ulgi materialne, dla swych wychowanków, i co więcej pomieszczając bardzo znaczny ich procent zupełnie bezpłatnie. Towarzystwo Bursy im. M. Kopernika może z czystym sumieniem powiedzieć, że swój obowiązek spełniło bez zarzutu. Uważa jednak, że ma prawo i obowiązek, przelożyć część ciężaru, zbyt wielkiego jak na siły nielicznej grupy osób dobrej woli, także i na resztę miejscowego społeczeństwa, że ma prawo i obowiązek zaapelować do Jego ofiarności. Czyni to w sposób najmniej uciążliwy. Dnia 26 czerwca b. r. odbędzie się Festyn na dochód Bursy. Dyrekcja Gimn. I. Koła Rodzicielskie uczn. tegoż Gimnazjum, jakoteż Towarzystwo Bursy wierzy, że Społeczeństwo jarosławskie doceni w pełni celowość Jego wysiłków i przyczyni się do przysporzenia funduszy przeznaczonych na tak ważny cel, jako pomoc najniezamożniejszej młodzieży, zarówno przez tłumny udział w Festynie, jak i oby-

watelskie i ofiarne stanowisko wobec Pań Komitetowych zbierających fanty i datki. Znajac Społeczeństwo jarosławskie, jesteśmy pewni, że apel nasz znajdzie żywy oddźwięk w Jego najszerszych warstwach.

Komitet Rodzicielski Gimn. I-go.

Ze sceny.

Tow. Dramat. „Juwal” w Przemyślu, — mające już od dawna ustaloną markę artystyczną — odegra w sobotę 18 czerwca w sali Kasyna garnizonowego w Jarosławiu, komedję w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy”.

W skład znakomitego zespołu wchodzi z pań: Drowa Grosfeldowa, Kneplówna, Stegmanowa (reżys.) i Drowa Weintraubowa, z panów: Rechter, Dr. Rosshändler i Mgr. Spiegel.

Grupa betoniarska na XII. Targach Wschodnich. W porozumieniu ze Związkiem Polskich Fabryk Portland-Cementu, który od dłuższego już czasu rozwija w całym kraju systematyczną akcję propagandową celem podniesienia konsumpcji swego produktu, organizują Targi Wschodnie w ramach tegorocznej swej kampanii specjalną grupę betonową, która dać ma możliwość kompletny przegląd wszystkich zagadnień budownictwa betonowego i żelbetowego w mieście, czy na wsi. W zakres ekspozycji tej grupy wchodzi materiały składowe betonu (jak cementy, żwir, grysiaki szlachetne i t. d.), wyroby firm związane z budownictwem betonowym i konsumujących cement, jak narzędzia i maszyny do betonu, wyroby betonowe i z kamienia sztucznego, elementy konstrukcyjne z betonu i żelbetu, fotografie, plany i t. p. Dzięki zorganizowaniu wspólnej, fachowej obsługi informacyjnej na zbiorowym stoisku, umożliwiono wszystkim interesowanym przedsiębiorstwom zbiorowy udział w tej grupie, w której naczelnym stoisku zajmie Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie.

Ze sportu.

Wyniki z zawodów sportowych Święta W. F. i P. W. Koszykówka: 1 miejsce i nagrodę przechodnią (poraz 3-ci na własność) Zw. Strzel. Radymno 26 pkt. 2) miejsce Zw. Strzel. Garbarze 12 pkt. 3) miejsce Zw. Strzel. Węgierka 4 pkt.

Drużynowy marsz 10 km. ze strzelaniem: 1) miejsce i nagrodę przechodnią poraz pierwszy Zw. Strzel. Jarosław. czas 1h11 2) miejsce Zw. Strzel. Radymno czas 1h12'30.

Sztafeta 4 x 100 m: 1) miejsce i nagrodę przechodnią poraz pierwszy Zw. Strzel. Radymno czas 54 sek. 2) miejsce Zw. Strzel. Dunkiewice czas 56 sek. 3) miejsce Zw. Strzel. Zapalów 61 sek. *poza konkursem A. Z. S. Jarosław* czas 47'4.

Ubieranie maski przeciwgazowej na czas: 1) miejsce *Soszyński Michał z Pocz. P. W.* 8'9 s. 2) miejsce Tomaszewski Łukasz Zw. Strzel. Michałówka 11'1 3) miejsce Prfnz Jakób Ż. P. W. 11'7.

Bieg 100 m.: 1) miejsce *Chmiel Marjan Zw. Strz. Radymno* 13 2) miejsce *Dym Szymon Ż. P. W. Jarosław* 13. 3) miejsce Tomaszewski Łukasz Z. S. Michałówka 13'4.

Bieg 400 m.: 1) miejsce *Chmiel Marjan Z. S. Radymno* 61. 2) miejsce Tomaszewski Jan Z. S. Michałówka 63. 3) miejsce *Sternschus Ozjasz Ż. P. W. Jarosław* 64.

Bieg 800 m.: 1) miejsce *Wilczyński Józef Z. S. Bystrowice* 2'24'3. 2) miejsce *Sternschus Ozjasz Ż. P. W. Jarosław* 2'35. 3) miejsce *Smerczyński Jan Z. S. Duńkowice* 2'35'8.

Bieg 3000 m.: 1) Miejsce *Passaj Józef Z. S. Radymno* 11'11. 2) miejsce *Pawłkiewicz Z. S. Radymno* 11'13. 3) miejsce *Szuster Tadeusz Z. S. Jarosław* 11'21.

Skok wzwyż: 1) miejsce *Passaj Józef Z. S. Radymno* 145 cm. 2) miejsce *Chmiel Marjan Z. S. Radymno* 135 cm. 3) miejsce *Buczowski Józef Z. S. Duńkowice* 135 cm.

Skok w dal: 1) miejsce *Marciak Mieczysław Z. S. Duńkowice* 509 cm. 2) miejsce *Muc Jan Z. S. Duńkowice* 487 cm. 3) miejsce *Chmiel*



Popierajcie

Lige Morska

i Kolonialna!

Właśnie w złych czasach.

kiedy każdy grosz jest drogi, tem mniej należy kupować lichotę. „Taniec” odbija się zawsze na jakości towaru, albowiem koszty produkcji, robocizna i t. p. są jednakowe tak przy dobrych, jak przy lichych towarach. Przejrzane gospodynie domu nie kupują nigdy mydła „taniego” — podrzędnego gatunku, bo dla „oszczędności” 30 groszy na kilogramie, nie chcą się narazić na szkodę 30 złotych przez zniszczenie delikatnej tkaniny. Lepiej kupić 100 gramów mniej, ale tego prawdziwego, wyborowego mydła „Kollontay”, — i to z „pralką”, bo ono jest nie tylko o wiele wydajniejsze, ale też czystsze, aromatyczne i zawiera glicerynę — jest ono zatem o wiele więcej warte, niż kosztuje.

mydło z pralką
Kollontay
jest lepsze.....

184

Przedstawiciel na Jarosław i okolicę:
WÓLF STEINBOCK, JAROSŁAW, RYNEK 7.
TELEFON 55.

Cud techniki XX. wieku!

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskim o 50% taniej od tego rodzaju innych płytek,

Firma:

M. OKOŃ, Jarosław
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Marjan Z. S. Radymno 482 cm.

Pchnięcie kulą: 7'25 kg. 1) miejsce *Tomaszewski Jan Z. S. Radymno* 8,92 m. 2) miejsce *Misiąg Tomasz Z. S. Tywonia* 8'11 m. 3) miejsce *Kraszewski Fran. Z. S. Radymno* 7'71 m.

Rzut granatem: 500 gr. 1) miejsce *Tolega Józef Z. S. Pruchnik* 72'68 m. 2) miejsce *Muc Jan Z. S. Duńkowice* 72'12 m. 3) miejsce *Buczowski Z. S. Duńkowice* 70'49 m.

Hallo! Hallo!
APARAT RADJOWY
3 lampowy Philipsa do sieci
zamiast 900-720 zł. tylko u firmy
PAWULSKI, JAROSŁAW
Polecam również leżaki i hamaki.

Z dniem 1 kwietnia 1932 r.
ustala się oprocentowanie:

od wkładek złotych na 8⁰/₀,

od wkładek dolarowych na 7⁰/₀,

od rachunków bieżących na 6⁰/₀,

w stosunku rocznym.

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

Nowości

na sezon wiosenny
oglądać można bez
obowiązku kupna

DOM TOWAROWY
„IMPERIAL”
W JAROSŁAWIU.

Reklama dźwignią handlu!